

Sygn. akt VII AGa 1360/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Rachocka

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SO del. Maciej Kruszyński

Protokolant: protokolant Karol Banaszek

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

przeciwko R. P. oraz W. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 września 2017 r., sygn. akt XVI GC 700/14

I. oddala apelację;

II. zasądza solidarnie od R. P. oraz W. S. (1) na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

VII AGa (...)

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 grudnia 2013 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie solidarnie od R. P. i W. S. (1) kwoty 150.465,82 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 19 grudnia 2013 r. referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Warszawie zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 150.465,82 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5.498 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty R. P. i W. S. (2) wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 27 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził solidarnie od R. P. i W. S. (1) na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 150.465,82 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 9 listopada 2013 r. do

dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 11.141 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3) oraz nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.288,94 zł tytułem zwrotu wydatków w sprawie poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt 4).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Zarówno powód, jak i pozwani są przedsiębiorcami. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wprowadziła działalność gospodarczą, w ramach której zajmowała się świadczeniem usług w zakresie pośrednictwa w sprzedaży paliw. R. P. i W. S. (2) prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej polegającą na sprzedaży paliw. W ramach prowadzonej przez strony sporu współpracy gospodarczej powód sprzedał pozwanym paliwo w trzech dostawach. Do pierwszej transakcji sprzedaży doszło 10 sierpnia 2013 r., kolejna miała miejsce 13 sierpnia 2013 r. Faktury wystawione za te dostawy przez stronę powodową, a opiewające na kwoty 146.815,76 zł oraz 146.889,51 zł, zostały przez pozwanych w całości uregulowane, a jakość sprzedanego paliwa nie była przez nich kwestionowana. W dniu 16 sierpnia 2013 r., pomiędzy stronami doszło do sprzedaży kolejnej partii paliwa. Transakcja przebiegła w ten sposób, iż do stacji paliw we W. przy ul. (...) zostało dostarczone zgodnie z dokumentem CMR 29.873 litry oleju napędowego. W. S. (2) odebrał osobiście paliwo w postaci oleju napędowego CN 2710 1943, podpisując dokument CMR z 16 sierpnia 2013 r. Pozwani badali wizualnie dwie pierwsze dostawy paliwa i zaniechali takiego badania odnośnie dostawy z 16 sierpnia 2013 r. Dla określenia jakości dostarczonego produktu w dniu 19 sierpnia 2013 r. we W. przy ul. (...), w związku z kwestionowaniem jakości paliwa z tej dostawy przez pozwanych, przedstawiciel powoda M. B. (1) pobrał próbkę paliwa. Do plastikowych pojemników dostarczonych przez pozwanych została pobrana co najmniej jedna próbka paliwa. Pozwani mogli pobrać w tym samym momencie próbki także dla celów własnych. Pobrana próbka została dostarczona przez powoda 20 sierpnia 2013 r. do (...) w M. w pojemniku plastikowym, a następnie poddana analizie, której wyniki uzyskano 20 sierpnia 2013 r. Badaniu podlegała gęstość produktu, skład frakcyjny, zawartość siarki oraz wody i temperatura zapłonu. Wszystkie wyniki spełniały wymagania normy PN-EN 590+A1:2011 obowiązującej w tamtym czasie. Z uwagi na powyższe, 20 sierpnia 2013 r. powód wystawił pozwanym fakturę VAT nr (...) na kwotę 150.465,82 zł, z terminem płatności przypadającym na dzień następny po dniu wystawienia faktury. Pomimo upływu terminu zapłaty z tytułu faktury VAT nr (...), należność nie została uregulowana.

W dniu 22 sierpnia 2013 r. W. S. (2) dostarczył do (...) w L. próbkę paliwa w szklanym słoiku, która została pobrana ze zbiornika, lecz nie 19 sierpnia, tylko 22 sierpnia 2013 r. Próbka ta została poddana analizie pod kątem gęstości, składu frakcyjnego, zawartości siarki, zanieczyszczeń i wody. Zawartość siarki i wody była znaczna, w przypadku zanieczyszczeń wynik badania mieścił się w granicy niepewności metody badawczej. Miejscem poboru próby był dystrybutor bądź zbiornik. W przypadku pobrania próbki z dystrybutora, przy sprzedaży tylko ok. 30 litrów paliwa i pobraniu ok. 3 litrów, w instalacji wciąż znajdowało się paliwo niezwiązane z dostawą. Jeśli z kolei próbka była pobierana ze zbiornika, to nie korzystając ze specjalnego próbopobieralnika, użyciu specjalnie do tego przeznaczonego pojemnika, odpowiedniego dobrania poziomów poboru próbka nie jest reprezentatywna, a wręcz mogła być znacząco zniekształcona.

W dniu 27 sierpnia 2013 r. powód wystosował do pozwanych kolejne wezwanie do zapłaty. W odpowiedzi, pismem z 4 września 2013 r., pozwani odstąpili od umowy zawartej z powodem. Jako przyczynę odstąpienia od umowy wskazano złą jakość sprzedanego paliwa. Pozwani do swojego pisma dołączyli sprawozdanie z badań przeprowadzonych 22 sierpnia 2013 r. Pismem z 31 października 2013 r. powód ponownie wezwał pozwanych do zapłaty należności wyznaczając termin trzech dni na uregulowanie należności. Odbiór ww. pisma nastąpił 5 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że w trakcie niniejszego postępowania dopuszczony został na wniosek pozwanych dowód z opinii biegłego sądowego J. B. z zakresu paliw silnikowych i gazu skroplonego (...), w celu wydania opinii odnośnie jakości paliwa dostarczonego 16 sierpnia 2013 r. pozwanym przez powoda, po uprzednim pobraniu jego próbek ze zbiornika magazynowego znajdującego się u pozwanych we W. przy ul. (...). Biegły, w oparciu o

zawartość próbek pobranych bezpośrednio na stacji paliw we W. przy ul. (...) oraz w wyniku oględzin, wskazał, iż paliwo nie znajdowało się w osobnym zbiorniku, do którego miało być dostarczone 16 sierpnia 2013 r., lecz zostało podzielone i przepompowane do dwóch zbiorników - jednego wyłączono z użytkowania o objętości 25.000 litrów (pełen zbiornik podziemny), drugiego, nieużytkowanego samochodu J. o objętości 5.000 litrów. Biegły sądowy w toku sporządzania opinii podjął decyzję o podzleceniu badania do firmy (...), która jest światowym liderem w dziedzinie kontroli, weryfikacji, testowania i certyfikacji. Wskazał, że 14 lutego 2017 r. pracownicy (...) pobrali próbki produktu z widocznego zbiornika według zakresu: pobór próbki przekrojowej przez rurę pomiarową ze wskazanego zbiornika na ww. stacji paliw w ilości 4x1 ltr.; pomiar poziomu wody w zbiorniku metodą ręczną z użyciem pasty wodoczułej Kolor K.; dostarczenie próbki przekrojowej w ilości 3x1 ltr do laboratorium (...) i laboratorium (...) w celu wykonania analizy chemicznej; przechowywanie próbki przekrojowej w ilości 1 x 1 ltr w depozycie (...) przez okres 1 miesiąca; dojazd do miejsca pobrania próbek; analiza próbki przekrojowej w poniższym zakresie: Gęstość w temperaturze 15°C, Skład frakcyjny, Zawartość siarki, Zawartość wody, Zawartość zanieczyszczeń, Ocena wizualna, S. Y., S. R. (na obecność znacznika oleju opałowego). Biegły podkreślił, że prawie żadnych z powyższych parametrów nie udało się oznaczyć. Wskazał, że w zbiorniku na stacji znajduje się praktycznie sama woda z niewielką ilością węglowodorów. Laboranci testujący próbki jednoznacznie stwierdzili, że jest to ewenement i aż tak śladowe ilości najprawdopodobniej oleju napędowego nie pozwalają na wykonanie zleconych badań, gdyż mogłoby to uszkodzić ich aparaty. W ocenie biegłego sądowego, w zbiorniku zasadniczo nie było oleju napędowego, lecz praktycznie sama woda z domieszką węglowodorów. Wynik oznaczenia gęstości w 15°C dla oleju napędowego powinien, zdaniem biegłego sądowego, zawierać się w zakresie 820-845 kg/m³, podczas gdy rezultat badania na wszystkich poziomach poboru ze zbiornika wykazał wartość w przedziale 996,9-997,4 kg/m³. Biegły sądowy we wnioskach wywiedzionych z akt sprawy, dokumentów, oględzin raportu i wyników ze zleconego badania laboratoryjnego, wskazał, iż pozwani nie mieli podstaw do zakwestionowania jakości produktu. Zdaniem biegłego, sposób organizacji procesu przyjęcia dostaw nie gwarantował spełnienia wymagań jakościowych zgodnych z treścią rozporządzenia Ministra Gospodarki w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych, poprzez losową weryfikację wizualną produktu przez osoby nieprzeszkolone w tym zakresie. Biegły sądowy podkreślił, że powód po otrzymaniu informacji o złym jakościowo paliwie podjął próbę weryfikacji i pomimo niejasnych okoliczności poboru próby wyniki jej badania w podanym zakresie były pozytywne. Na rozprawie w dniu 13 września 2017 r. biegły sądowy J. B. podtrzymał wnioski płynące z treści sporządzonej przez siebie opinii. Podkreślił, że badanie próbki dostarczonej przez W. S. (1) wskazywało na podwyższoną zawartość siarki i wody, przy czym próbka ta, we wszystkich badanych parametrach spełniała wymagania dla oleju napędowego. Biegły ponadto podał, że bez znaczenia dla wyników badania paliwa dokonanego dla celów niniejszej opinii było pobranie próbki tylko z większego pojemnika, skoro według pozwanego paliwo w ww. pojemnikach pochodziło z jednej dostawy. Biegły ponadto stwierdził, że paliwo, które podlegało badaniu w 2013 r. w oparciu o próbkę dostarczoną przez każdą ze stron z osobna, nie mogło na skutek upływu czasu mieć składu i przybrać postać substancji badanej obecnie przez biegłego dla celów niniejszej opinii.

Sąd I instancji podniósł, że ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie opinii pisemnej i ustnej biegłego sądowego, a także złożonych w sprawie i poświadczonych za zgodność kserokopii dokumentów, którym dał wiarę wobec braku podstaw do zakwestionowania ich prawdziwości. Według Sądu, opinia sporządzona przez biegłego sądowego z zakresu paliw silnikowych i gazu skroplonego (...), stanowiła pełnowartościowy materiał dowodowy, stanowiący podstawę dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd oparł się również na zeznaniach świadka M. B. (1), które uznał za wiarygodne. Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe pozwanych zgłoszone w piśmie z dnia 10 października 2013 r., uznając je za zbyteczne, gdyż zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym opinia biegłego sądowego, były wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy. Sąd uznał częściowo za niewiarygodne wyjaśnienia pozwanego W. S. (1) odnośnie złej jakości dostarczonego przez powoda paliwa w dniu 16 sierpnia 2013 r. Wskazał, że próbka pozwanego oddana do analizy w dniu 22 sierpnia 2013 r. nie była pobrana w tym samym dniu i czasie co próbka powoda pobrana przez świadka M. B. (1) w dniu 19 sierpnia 2013 r., a w związku z tym nie wiadomo jakie było jej pochodzenie, gdyż pozwany tego nie wyjaśnił, twierdząc przed Sądem, że oddał do badania próbkę paliwa pobraną w tym samym czasie co pobierał próbkę świadek M. B. (1). Ponadto z opinii biegłego sądowego wynikało, że struktura paliwa, z którego

pochodziły badane próbki stron, nie mogła ulec takiej zmianie, aby obecnie paliwo badane przez biegłego miało skład w 95% wody. Z tych względów wyjaśnienia W. S. (1) należało uznać za niewiarygodne.

W ocenie Sądu I instancji powództwo w przeważającej części było uzasadnione. Powód dostarczył 16 sierpnia 2013 r. paliwo dobrej jakości, jak w przypadku poprzednich dwóch dostaw, których odstępy czasowe (10 i 13 sierpnia 2013 r.) wskazywały, że pochodziło ono z jednej cysterny, co też podkreślił w swojej opinii biegły sądowy. Za powyższym przemawiał również wynik badania próbki paliwa pobranej przez świadka M. B. (2) w obecności W. S. (1) w dniu 19 sierpnia 2013 r, która została oddana do badania następnego dnia, tj. 20 sierpnia 2013 r. W tej sytuacji należało uznać za bezskuteczne odstąpienie przez pozwanych od umowy sprzedaży dostarczonego im przez powoda 16 sierpnia 2013 r. paliwa zawarte w piśmie z 4 września 2013 r. z powodu złej jakości paliwa w oparciu o przepisy dotyczące uprawnień z tytułu rękojmi przy umowie sprzedaży (art. 560 § 1 i § 2 k.c.). W trakcie niniejszego postępowania pozwani nie wykazali, aby dostarczone przez powoda paliwo w dniu 16 sierpnia 2013 r. posiadało wadę fizyczną (art. 556 § 1 k.c.) polegającą na braku odpowiedniej jakości wymaganej obowiązującą wówczas normą. W związku z powyższym, pozwani zgodnie z łączącą ich z powodem umową sprzedaży byli obowiązani zapłacić za dostarczone 16 sierpnia 2013 r. paliwo zgodnie z wystawioną 20 sierpnia 2013 r. fakturą VAT (art. 535 k.c.). Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne zarzuty potrącenia zgłoszone przez pozwanych w sprzeciwie, a dotyczące rzekomej wierzytelności wobec powoda w kwocie 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych pozwanych (dobrego imienia) oraz kwoty 35.000 zł tytułem kosztu przechowania kwestionowanego paliwa, gdyż nie znalazły one potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Skoro pozwani nie udowodnili w niniejszym postępowaniu, że powód dostarczył im paliwo złej jakości, to tym samym brak było podstaw do zgłaszania powyższych zarzutów potrącenia.

Sąd I instancji oddalił w części powództwo odnośnie roszczenia o ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie kwoty głównej za okres od dnia 22 sierpnia 2013 r. do dnia 8 listopada 2013 r., gdyż powód nie przedstawił dowodu doręczenia ww. faktury VAT, czy też żądania zapłaty, pozwany przed datą 5 listopada, kiedy to pozwani potwierdzili odbiór pisma powoda z 31 października 2013 r. z żądaniem zapłaty w terminie trzech dni od odbioru pisma. W tej sytuacji termin zakończył się 8 listopada 2013 r. i od 9 listopada 2013 r. powód był uprawniony do żądania od pozwanych ustawowych odsetek za opóźnienie.

W związku z tym, że powództwo nie zostało uwzględnione jedynie co do części roszczenia odsetkowego, Sąd I instancji obciążył pozwanych solidarnie zwrotem całości kosztów postępowania i na podstawie art. 100 k.p.c. zasądził na rzecz powoda zwrot tych kosztów.

W zakresie kosztów sądowych orzeczenie zapadło na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli pozwani, zaskarżając go w części, tj. co do punktów I, III oraz IV. Orzeczeniu zarzucili naruszenie:

1/ art. 140 k.c. w zw. z art. 155 k.c. w zw. z art. 535 k.c., a to poprzez zasądzenie na rzecz powoda z mocy wyroku kwoty 150.465,82 zł wraz z odsetkami w sytuacji, gdy powód w ogóle nie udowodnił uprawnienia do rozporządzania rzeczą oznaczoną co do gatunku na przestrzeni czynności prawnej rozporządzającej (olej napędowy) jako zbywca własności ani to poprzez udowodnienie przymiotu legitymowania się prawem do rzeczy jak właściciel (przy skutku rozporządzającym) czy jako nabywca wierzytelności w stosunku do pozwanych. Okoliczność ta (własność, uprawnienie do żądania zapłaty) była kwestionowana już w sprzeciwie, tym bardziej, iż sprawa jest sprawą o zapłatę, a nie o ustalenie skuteczności odstąpienia od umowy,

2/ art. 233 k.p.c. w zw. z art. 560 k.c. poprzez kompletnie dowolną analizę materiału dowodowego zebranego w sprawie przyjęcia bezskuteczności odstąpienia od umowy, a to poprzez uznanie, że dowodem na fakt, że powód dostarczył dobrej jakości paliwo są krótkie odstępy czasu mające świadczyć, że dostawy z 10 sierpnia, 13 sierpnia i 16 sierpnia pochodzą z jednej cysterny. Skoro więc poprzednie były dobre, tj. z 10 i 13 sierpnia, to trzecia też taka musiała być (dobrej jakości). I to wszystko, mimo iż powód już w pozwie, pozwani zaś w sprzeciwie, wprost wskazali, że były trzy

oddzielne dostawy, w różnych dniach; zresztą przez różne podmioty paliwo było dostarczane, o czym zeznawał W. S. (2),

3/ art. 233 k.p.c. w zw. z art. 560 k.c. poprzez kompletnie dowolną analizę materiału dowodowego zebranego w sprawie i przyjęcie, że mimo iż paliwo było złej jakości, niespełniające żadnych norm (co wskazał biegły), to mimo tego Sąd przyjął, że paliwo dostarczone przez powoda 16 sierpnia 2013 r. było należytej jakości i to jeszcze, że pozwani nie wykazali wbrew ciężarowi dowodowemu, że paliwo było złej jakości (mimo, że miało 95% wody). Pozwani udowodnili złą jakość paliwa, a dalej uprawnienie do złożenia oświadczenia kształtującego o odstąpieniu od umowy. Nie jest możliwe udowodnienie złej jakości paliwa w inny sposób, niż wiedzą specjalistyczną w sytuacji, gdy obie strony kwestionują, iż paliwo oddane do badania w certyfikowanym laboratorium (...) S.A. w L. i w M., tak przez powoda 20 sierpnia, jak i pozwanych 22 sierpnia, pochodziło z tej konkretnej partii towarów. Z opinii wynika jednoznacznie, że paliwo było złej jakości, nikt nie kwestionował też, że 16 sierpnia 2013 r. powód to paliwo dostarczył. Nie ma dowodu na to, żeby były inne dostawy paliwa w tym okresie,

4/ art. 233 k.p.c. w zw. z art. 560 k.c. poprzez kompletnie dowolną analizę materiału dowodowego zebranego w sprawie, sprzeczność analizy z logiką, przyjęcie, że paliwo dostarczone przez powoda 16 sierpnia 2013 r. było należytej jakości i to jeszcze, że pozwani nie wykazali wbrew ciężarowi dowodowemu, że paliwo było złej jakości (95% wody), o czym ma świadczyć, że olej napędowy w okresie pomiędzy poborem próbek (przez oba podmioty) a opiniowaniem nie mógł zmienić tak parametrów, żeby zawierał prawie 95% wody, w sytuacji gdy Sąd jednoznacznie - za biegłym wskazuje, że paliwo dla potrzeb badania przez oba podmioty (powoda i pozwanych) wcale nie pochodziło z ostatniej dostawy z 16 sierpnia, bo w instalacji przy poborze pobrano olej z wcześniejszych dostaw; skoro więc w instalacji w czasie poboru próbek było paliwo z innych dostaw (10 i 13), to nie ma sprzeczności z tym, żeby przywiezione (16-go) było z zawartością 95% wody, skoro żadna ze stron nie pobrała prób dla badań tego paliwa z 16 sierpnia (zostawiając na uboczu kwestię, czy technicznie wykonała właściwie czy niewłaściwie).

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o:

- zmianę wyroku w zakresie punktu I poprzez oddalenie powództwa w całości;
- zmianę wyroku w zakresie punktu III poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych;
- zmianę wyroku w zakresie punktu IV.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja pozwanych nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, czyniąc podstawą faktyczną rozstrzygnięcia. Opierały się one na prawidłowo zgromadzonym i ocenionym materiale dowodowym, a odnoszące się do tych kwestii zarzuty apelacji ocenić należało jako nieuzasadnione. Uzupełnienia wymagały natomiast kwestie materialnoprawne, jednakże i w tym zakresie zarzuty apelacji nie podważały samego rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które odpowiada prawu.

Powód dochodził w niniejszej sprawie roszczenia o zapłatę ceny z tytułu umowy sprzedaży oleju napędowego CN 2710 1943, którą strony zawarły 16 sierpnia 2013 r. W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwani nie kwestionując wprost zawarcia umowy sprzedaży, podnieśli jednak, że strona powodowa nie przedstawiła dowodów, z których wynikałaby okoliczność zawarcia ważnej umowy sprzedaży o określonej treści. Jednocześnie strona pozwana zakwestionowała jakość dostarczonego jej przez powodową spółkę paliwa, wskazując na szereg okoliczności związanych z ustaleniem jakości oleju napędowego, z których miało wynikać, że dostarczone przez powoda paliwo było wadliwe i pozwani byli uprawnieni do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Stanowisko strony pozwanej nie było zatem spójne. Po drugie, wbrew twierdzeniom pozwanych, nie wszystkie okoliczności faktyczne muszą być poparte przez strony

dowodami. Przykładowo, z art. 229 k.p.c. wynika, że nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości, innymi słowy okoliczności niesporne między stronami nie wymagają dowodzenia. Jednocześnie z art. 210 § 2 k.p.c. wynika, że każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych, zaś zgodnie z treścią art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. W świetle powyższego, zarzutu pozwanych co do niewykazania przez powoda okoliczności zawarcia umowy sprzedaży nie można było uznać za równoznaczny z zakwestionowaniem faktu, że strony taka umowa łączyła, bowiem z innych twierdzeń strony pozwanej wynikało w sposób jednoznaczny, że do zawarcia takiej umowy doszło, z tym że pozwani powoływali się również na złożenie oświadczenia o odstąpieniu od tej umowy.

N. od powyższego wskazać należało, że po pierwsze okoliczność zawarcia 16 sierpnia 2013 r. umowy sprzedaży paliwa wynikała z przeprowadzonych dowodów (faktura VAT nr (...), list przewozowy, zeznania świadka M. B. (1), zeznania pozwanego W. S. (1)), a po drugie odnoszące się do tej kwestii ustalenie Sądu I instancji nie zostało już zakwestionowane w apelacji (wręcz w końcowej części trzeciego zarzutu apelacyjnego pozwani wskazali, że nie było przez nikogo kwestionowane to, że powód 16 sierpnia 2013 r. dostarczył paliwo - k. 360). Pozwani zarzucili natomiast naruszenie art. 140 k.c. w zw. z art. 155 k.c. w zw. z art. 535 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 150.465,82 zł w sytuacji, gdy powód nie udowodnił uprawnienia do rozporządzania rzeczą oznaczoną co do gatunku (olej napędowy) jako zbywca własności. Zarzut ten ocenić należało jako bezzasadny.

Zgodnie z treścią art. 535 § 1 k.c., przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Art. 155 § 1 k.c. stanowi, że umowa sprzedaży, zamiany, darowizny, przekazania nieruchomości lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy co do tożsamości oznaczonej przenosi własność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Według § 2 ww. artykułu, jeżeli przedmiotem umowy zobowiązującej do przeniesienia własności są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku, do przeniesienia własności potrzebne jest przeniesienie posiadania rzeczy. To samo dotyczy wypadku, gdy przedmiotem umowy zobowiązującej do przeniesienia własności są rzeczy przyszłe. Z kolei zgodnie z art. 140 k.c., w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą.

W pierwszym rzędzie podkreślić należało, że na gruncie art. 535 § 1 k.c. umowa sprzedaży została ukształtowana przez ustawodawcę jako umowa dwustronnie zobowiązująca - sprzedawca zobowiązuje się do przeniesienia własności rzeczy i jej wydania, zaś kupujący do odebrania rzeczy i zapłaty ceny. Art. 535 § 1 k.c. samego przejścia własności rzeczy nie reguluje, przede wszystkim nie określa, czy i w jakiej chwili umowa sprzedaży pociąga za sobą skutek w postaci przeniesienia własności rzeczy. Tę kwestię reguluje art. 155 k.c., który jako zasadę przyjmuje, że umowa zobowiązująca do przeniesienia własności przenosi własność, nie zachodzi zatem konieczność zawierania dodatkowej umowy rozporządzającej. Dotyczy to zarówno zobowiązania do przeniesienia własności rzeczy oznaczonych co do tożsamości (§ 1), jak i rzeczy oznaczonych co do gatunku oraz rzeczy przyszłych (§ 2), z tym, że w drugim przypadku własność przechodzi dopiero z chwilą wydania rzeczy, co związane jest z koniecznością ich identyfikacji. Konstrukcja jurystyczna umowy sprzedaży wskazuje, że modelowo jest to zatem umowa o podwójnym skutku zobowiązująco-rozporządzającym, a skutek rozporządzający następuje z mocy samej ustawy, co odzwierciedla typową wolę stron. Nie ulega przecież wątpliwości, że co do zasady rezultatem, do którego zmierzają uczestnicy obrotu, jest nabycie własności rzeczy, a nie uzyskanie wierzytelności w postaci zobowiązania się sprzedawcy do przeniesienia własności (z punktu widzenia kupującego), oraz uzyskanie zapłaty, a nie zobowiązania do zapłaty (z punktu widzenia sprzedawcy). Z kolei art. 140 k.c. określa w sposób ogólny granice prawa własności oraz treść uprawnień właścicielskich względem rzeczy.

Ze sformułowanego w apelacji zarzutu wynikało, że pozwani kwestionowali, aby powód udowodnił okoliczność przysługiwania mu prawa własności do przedmiotu umowy sprzedaży z 16 sierpnia 2013 r., tj. oleju napędowego, stanowiącego rzecz oznaczoną co do gatunku. Zauważyć jednak należy, że jest to w pierwszym rzędzie kwestia

dowodowa, podlegająca ocenie na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału. W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie nie było podstaw do kwestionowania tego, iż spółka (...) była właścicielem sprzedanego pozwanym 16 sierpnia 2013 r. paliwa. Po pierwsze, w liście przewozowym CMR powód figuruje jako nadawca przesyłki (pkt 1), wymieniono również dokumenty towarzyszące przesyłce (pkt 5). Powód zatem władał rzeczą i w wykonaniu swojego zobowiązania wydał ją pozwanym, którzy bez zakłóceń paliwo odebrali. Oznacza to, że musieli również przynajmniej zapoznać się z towarzyszącą przesyłce dokumentacją i nie mieli co do niej zastrzeżeń, skoro odebrali przedmiot umowy sprzedaży (okoliczność ta wynika też z zeznań W. S. (1)). Po drugie, sama faktura nie może oczywiście stanowić dowodu ani na to, że strony zawarły określonej treści umowę, ani dowodzić prawa własności sprzedawcy do rzeczy stanowiącej przedmiot sprzedaży, jednakże jest jednym z dowodów, który należy wziąć pod uwagę, jeżeli jej wiarygodność nie zostanie w sprawie podważona. W sprawie niniejszej strona pozwana wiarygodności faktury VAT nr (...) z 20 sierpnia 2013 r. nie podważyła, zatem stanowiła ona jeden z dowodów wykorzystanych do ustalenia stanu faktycznego. Po trzecie, pozwani ani nie podnosili twierdzeń, ani tym bardziej nie przedstawili dowodów, w świetle których byłyby jakiegokolwiek podstawy do podważenia przysługiwania powodowi prawa własności do paliwa stanowiącego przedmiot umowy sprzedaży z 16 sierpnia 2013 r. W szczególności nie wskazywali, aby jakiegokolwiek podmioty trzecie wysuwały wobec nich roszczenia oparte na twierdzeniu, iż to im przysługuje prawo własności paliwa objętego ww. umową sprzedaży. Po czwarte, pozwani nie kwestionowali umów sprzedaży z 10 i 13 sierpnia 2013 r., na podstawie których również nabyli od powoda olej napędowy, w szczególności, że strona powodowa sprzedała im paliwo, którego nie była właścicielem. Stanowisko strony pozwanej nie było zatem wewnętrznie spójne.

W świetle sumy przedstawionych powyżej faktów uznać należało, że na ich podstawie należało wyprowadzić wniosek co do przysługiwania powodowi prawa własności paliwa stanowiącego przedmiot umowy sprzedaży z 16 sierpnia 2013 r. (art. 231 k.p.c.).

Gdyby założyć, że powyższe zarzuty pozwanych stanowiły o zgłoszeniu zarzutu opartego o rękojmię za wady prawne (art. 556 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, tj. przed 25 grudnia 2014 r., bowiem zgodnie z treścią art. 51 ww. ustawy, do umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe), to należałoby stwierdzić, że strona pozwana nie przedstawiła w niniejszej sprawie dowodów na to, aby paliwo stanowiące przedmiot umowy sprzedaży z 16 sierpnia 2013 r. stanowiło własność osoby trzeciej.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że zarzut apelujących dotyczący naruszenia art. 140 k.c. w zw. z art. 155 k.c. w zw. z art. 535 k.c. nie był uzasadniony.

Istotna część zarzutów apelacji dotyczyła naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 560 k.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, co przede wszystkim skutkowało tym, że Sąd Okręgowy wadliwie ustalił, że pozwani nie udowodnili złej jakości paliwa nabytego na podstawie umowy sprzedaży z 16 sierpnia 2013 r. i że w konsekwencji byli uprawnieni do odstąpienia od tej umowy.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Przed przystąpieniem do oceny zarzutów pozwanych należało wskazać, że strona pozwana twierdziła, że z uwagi na wadliwość dostarczonego przez powoda paliwa była uprawniona do skorzystania z uprawnień z rękojmi za wady fizyczne rzeczy i odstąpienia od umowy sprzedaży. W konsekwencji nie była zobowiązana do zapłaty ceny za towar dostarczony 16 sierpnia 2013 r. Zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.),

to na pozwanych spoczywał obowiązek udowodnienia wszystkich okoliczności, które decydowały o skutecznym skorzystaniu z uprawnień z rękojmi, tj. przede wszystkim wadliwości paliwa w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. oraz co do dokonania aktów staranności, które warunkują skorzystanie z uprawnień z tytułu rękojmi (art. 563 § 2 k.c., ponieważ umowa sprzedaży zawarta została przez przedsiębiorców).

Zgodnie z treścią art. 563 § 2 k.c., przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później – jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu.

Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynikało, że pozwani już 17 sierpnia 2013 r. zakwestionowali jakość otrzymanego paliwa, co skutkowało tym, że 19 sierpnia 2013 r. przedstawiciel powoda M. B. (1) stawił się wraz z M. K. (księgowy - pracownik spółki (...)) w prowadzonej przez pozwanych stacji paliw przy ul. (...) we W. i od W. S. (1) otrzymał w plastikowej, około litrowej butelce próbkę paliwa, które miało pochodzić z zakwestionowanej przez pozwanych dostawy. Następnie M. B. (1) przekazał pobraną próbkę do analizy do (...) Laboratorium sp. z o.o. Uzyskane 20 sierpnia 2013 r. wyniki badania wskazywały na to, że paliwo spełniało wymagania normy PN-EN 590+A1:2011 (k. 186 - sprawozdanie z badań Nr LR- (...)). Z akt sprawy wynikało, że także pozwani zlecili zbadanie paliwa, które przeprowadzone zostało w dniach 22-23 sierpnia 2013 r. przez (...) Laboratorium sp. z o.o. Laboratorium (...) w L. (vide k. 77-78 - sprawozdanie z badań Nr LR- (...)). Już w tym miejscu należało zauważyć, że na rozprawie w dniu 7 października 2015 r. W. S. (2) przyznał okoliczność pobrania przez M. B. (1) próbki paliwa, która miała pochodzić z zakwestionowanej dostawy, a nadto potwierdził to w swoich zeznaniach złożonych w charakterze strony w dniu 5 października 2016 r.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego, któremu zlecił wydanie opinii w sprawie jakości paliwa dostarczonego pozwany 16 sierpnia 2013 r., po uprzednim pobraniu jego próbek ze zbiornika magazynowego znajdującego się we W. przy ul. (...). Dowód ten miał dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowe znaczenie.

W pierwszym rzędzie zauważyć należało, że opinia biegłego prowadziła do faktycznego podważenia znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wyników badania próbek paliwa sporządzonych zarówno na zlecenie powoda (k. 186 - sprawozdanie z badań Nr LR- (...)), jak i pozwanych (k. 77-78 - sprawozdanie z badań Nr LR- (...)). Biegły wyjaśnił, że ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynikały dokładne okoliczności pobrania próbek spornego paliwa do badań laboratoryjnych, które miało miejsce 19 sierpnia 2013 r. Gdyby przyjąć, że próbka została pobrana z dystrybutora, to uwzględniając zeznanie W. S. (1), że dystrybutor został zamknięty już po zatankowaniu przez pierwszego klienta 30 litrów paliwa, to do analizy pobrana została próbka z poprzedniej dostawy, co wynikało z konstrukcji urządzeń wykorzystywanych do przechowywania i tankowania paliwa (vide k. 291). W takim przypadku zarówno wyniki przedstawione przez stronę powodową, jak i stronę pozwaną nie byłyby w żadnym razie reprezentatywne, nie odnosiły się bowiem do spornego oleju napędowego. Gdyby natomiast próbki zostały pobrane bezpośrednio ze zbiornika, to w świetle opinii biegłego należałoby przyjąć, że nie zostało to uczynione w sposób, który umożliwiłby uznanie uzyskanych wyników za wiarygodne. Nie skorzystano ze specjalnego próbopobieralnika, nie był znany stan pojemników, do których próbki paliwa zostały nalane, ani to, czy pobranie próbki nastąpiło z właściwego poziomu paliwa gwarantującego reprezentatywność uzyskanego wyniku. Nadto, w takim przypadku wynik mógł zostać zniekształcony tym, że w zbiorniku doszło do wymieszania paliw z różnych dostaw. Zdaniem biegłego reprezentatywny wynik mogła dać tylko próbka pochodząca bezpośrednio z dostawczej cysterny (vide k. 292). Wszystkie te twierdzenia biegły podtrzymał i uzupełniająco uzasadnił podczas ustnego wysłuchania na rozprawie w dniu 13 września 2017 r., konkludując, że pobór próbek paliwa w dniu 19 sierpnia 2013 r. nie był reprezentatywny.

Po drugie, biegły wskazał - czego pozwani, aż do chwili pobrania próbek przez biegłego nie ujawnili - że dokonali oni przelania paliwa dostarczonego przez stronę powodową do dwóch zbiorników: magazynu podziemnego o pojemności 25.000 litrów oraz autocysterny marki J. o pojemności 5.000 litrów. Próbki pobrane ze zbiornika magazynowego podziemnego wykazały, że znajduje się tam ciecz składająca się niemal w całości w wody (95%), z niewielką ilością węglowodorów (5%). Co istotne, w toku ustnych wyjaśnień do opinii biegły wskazał, że ani sam upływ czasu, ani nawet

ewentualna nieszczelność zbiornika, w którym paliwo było przechowywane, nie mogły spowodować, aby w paliwie tym pojawiła się tak znacząca ilość wody. Prowadziło to do jednoznacznego wniosku, że paliwo pobrane do badania przez powoda i pozwanych w sierpniu 2013 r. oraz paliwo, które znajdowało się w zbiorniku magazynowym podziemnym i zostało przebadane na zlecenie biegłego sądowego, nie było tym samym paliwem.

Na dowód, że do magazynu podziemnego i autocysterny przelane zostało paliwo dostarczone przez powodową spółkę w dniu 16 sierpnia 2013 r., pozwani przedstawili jedynie dowód z zeznań W. S. (1). Zeznania te ocenić jednak należało jako w znacznej części niewiarygodne. Niejasne już były okoliczności, w jakich pozwany powziął wątpliwości co do jakości dostarczonego przez powoda paliwa. Trudno dać wiarę W. S. (1), że jedynie na podstawie słownych zastrzeżeń klienta uznał, że zgłaszane przez niego problemy z pojazdem wynikają ze złej jakości paliwa zatankowanego na stacji należącej do pozwanych. Wydaje się też, że pozwany winien być zorientowany co do zasad działania urządzeń wykorzystywanych do sprzedaży paliwa na prowadzonej przez siebie stacji i mieć świadomość tego, że klient nie mógł pobrać z dystrybutora paliwa pochodzącego z dostawy z 16 sierpnia 2013 r., które dopiero co przelane zostało do zbiornika (W. S. (2) określał ten zbiornik jako zbiornik nr 3). Pozwany nie wyjaśnił też konkretnie okoliczności uznania przez mechanika samochodowego, że przyczyną problemów z przedmiotowym samochodem było złej jakości paliwo. W. S. (2) w sposób niespójny przedstawił też przyczyny niezbadania w sposób wizualny paliwa otrzymanego w ramach trzeciej dostawy. Pozwany zeznał przy tym, że takie badania w stosunku do paliwa objętego dwiema pierwszymi dostawami, tj. z 10 i 13 sierpnia 2013 r., przeprowadził i że jakość paliwa nie budziła jego zastrzeżeń. Brak przeprowadzenia takiego samego badania względem paliwa z dostawy z 16 sierpnia 2013 r. pozwany podczas przesłuchania w dniu 5 października 2016 r. tłumaczył tym, że dwie pierwsze dostawy „były w porządku”, natomiast podczas uzupełniającego przesłuchania w dniu 13 września 2017 r., zatem już po złożeniu opinii przez biegłego i po jego wysłuchaniu, W. S. (2) tłumaczył ten fakt tym, że paliwo w dniu 16 sierpnia 2013 r. dostało dostarczone w cysternie starego typu i nie było możliwości obejrzenia paliwa. Okoliczność ta nie pozostawała bez znaczenia w sprawie, bowiem jak wyjaśnił biegły, gdyby 16 sierpnia 2013 r. pozwanym zostało dostarczone paliwo o parametrach jak wskazane w opinii (tj. zawierające 95% wody), to nawet wzrokowo osoba zajmująca się zawodowo sprzedażą paliw mogłaby stwierdzić, że dostarczone zostało paliwo złej jakości. Świadczyłyby o tym inna barwa takiego paliwa, wygląd i zapach. Niezależnie od przyczyn niezbadania paliwa podczas trzeciej dostawy, zaniechanie tej czynności skutkowało tym, że pozwani utracili możliwość zakwestionowania jakości sprzedanego im oleju napędowego już w tym momencie i zgłoszenia swoich zastrzeżeń osobie, która dostarczała paliwo. Jednocześnie należy podkreślić, że w ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe nie świadczyło o niedochowaniu przez kupujących aktów staranności, o których mowa w art. 563 § 2 k.c. Biegły wskazał, że przepisy, w tym przywołane przez niego w opinii rozporządzenie Ministra Gospodarki w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych, nie określają procedury przyjmowania paliwa od dostawcy. Nie zostało również w niniejszej sprawie wykazane, aby przyjętym w obrocie zwyczajem było zbadanie paliwa (choćby pobieżne) już w momencie jego odebrania. Składając zatem 17 sierpnia 2013 r. zastrzeżenia co do jakości kupionego paliwa, pozwani dochowali wymogu niezwłocznego zawiadomienia sprzedawcy o wadliwości rzeczy, a tym samym nie utracili uprawnień z rękojmi, co oczywiście jeszcze nie przesądzało o samej zasadności zgłoszonej przez nich reklamacji. Wracając do oceny zeznań W. S. (1) należało też zwrócić uwagę na dalsze rozbieżności, które wynikały z porównania ich ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Mianowicie, pozwany zeznał, iż próbkę paliwa dla siebie pobrał w tym samym dniu co próbka dla M. B. (1), tj. 19 sierpnia 2013 r. Jednakże w dokumencie w postaci sprawozdania z badań Nr LR- (...) wskazano, że próbka została pobrana 22 sierpnia 2013 r., która to informacja musiała pochodzić od W. S. (1), który figuruje w ww. sprawozdaniu jako osoba, która dostarczyła próbkę (vide k. 77). Może to świadczyć o tym, że próbka została pobrana w innym momencie niż próbka dla powoda, zatem w niewykazanych przez stronę pozwaną okolicznościach.

Niezależnie od powyższego zauważyć należało, że to przede wszystkim pozwani powinni być zainteresowani obiektywnym ustaleniem stanu paliwa, którego jakość zakwestionowali. Tymczasem ani nie zadbali oni o właściwe pobranie próbek do analizy, ani o to, aby próbki dostarczone zostały do laboratorium w sposób umożliwiający obiektywne stwierdzenie, że zawierają one paliwo pochodzące z kwestionowanej dostawy. Zauważyć należało, że strony wcześniej nie współpracowały (trzy dostawy z sierpnia 2013 r. były pierwszymi i jedynymi pomiędzy stronami) i jak wskazał w swoich zeznaniach W. S. (2) nie miał on zaufania do M. B. (1). Przede wszystkim

jednak istotne zastrzeżenia budziło postępowanie pozwanych już na tym etapie, gdy pomiędzy stronami ujawniły się rozbieżności co do oceny jakości oleju napędowego objętego dostawą z 16 sierpnia 2013 r. Przede wszystkim pozwani nie przeprowadzili badań, które na każdym etapie, tj. zarówno pobrania próbek, jak i samej ich analizy, zagwarantowałyby obiektywne ustalenie jakości paliwa nabytego od powodowej spółki 16 sierpnia 2013 r. Po drugie, istotne wątpliwości budziła kwestia przepompowania paliwa do dwóch oddzielnych zbiorników (nieujawniona przez pozwanych w sprawie, aż do momentu sporządzenia opinii przez biegłego). Zdarzenie to nie zostało w żaden sposób udokumentowane, nieznanym też był stan tych zbiorników, tj. czy nie zawierały pozostałości innych paliw, co w sposób oczywisty wpływałoby na badania, które zostałyby przeprowadzone już po przepompowaniu paliwa.

Zauważyć jednocześnie należało, że postępowanie powoda nie budziło zasadniczo żadnych wątpliwości. Po zakwestionowaniu jakości paliwa przez pozwanych, przedstawiciel powoda zgłosił się na miejsce prowadzenia przez nich działalności gospodarczej i otrzymał od nich próbkę w celu weryfikacji parametrów sprzedanego oleju napędowego. Po otrzymaniu wyników z certyfikowanego laboratorium, w świetle których paliwo było właściwej jakości, M. B. (1) niezwłocznie (według zeznań W. S. (1) dwa dni po pobraniu, zatem 21 sierpnia 2013 r.) poinformował pozwanych, że paliwo jest dobre.

Ocena dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy należy do podstawowych obowiązków sądu. Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, która nie może jednak przekształcić się w ocenę dowolną. Granice sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przepisy proceduralne (przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego. Ujęcie swobodnej oceny dowodów w ramy proceduralne oznacza, że musi ona odpowiadać warunkom określonym przez ustawę procesową. Po pierwsze zatem, sąd może opierać się jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, tj. sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to jednocześnie z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia. W związku z powyższym postawienie sądowi I instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd. Innymi słowy skarżący nie może ograniczyć się do przedstawienia alternatywnego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów, ale odwołując się do argumentów jurydycznych musi wykazać, że sąd naruszył wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Apelujący nie wykazali, aby dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów naruszała określone powyżej kryteria, a ich zarzuty sprowadzają się do gołosłownej polemiki i subiektywnego przedstawienia stanu faktycznego, co w żadnym razie nie pozwalało na uznanie, że pozwani w sposób skuteczny wykazali naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Co prawda za niezajdujące potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy uznać należało stwierdzenie Sądu Okręgowego, że paliwo dostarczone 10, 13 i 16 sierpnia 2013 r. pochodziło z jednej cysterny, jednakże nie wpływało to w żaden sposób na rozstrzygnięcie sprawy, przede wszystkim ustalenie, czy pozwani udowodnili swoje wynikające z rękopisami uprawnienie do odstąpienia od umowy. Zasługiwała natomiast na podzielenie ocena Sądu I instancji odnosząca się do dowodów z opinii biegłego sądowego, z zeznań świadka M. B. (1) oraz pozwanego W. S. (1).

Pozwani przedstawili w apelacji stanowisko, że skoro z opinii biegłego wynikało, że w pobranym do analizy paliwie było 95% wody, to zostało w sprawie udowodnione, że powód w dniu 16 sierpnia 2013 r. dostarczył olej napędowy o niewłaściwej jakości. Wywód ten zakłada, że w opinii biegłego analizie poddano paliwo pochodzące z trzeciej dostawy od spółki (...), co jednak w sprawie nie zostało przez stronę pozwaną udowodnione. Jak już wskazywano na to powyżej, na dowód powyższego pozwany zaoferował jedynie zeznania przesłuchanego w charakterze strony W. S. (1), które również z przyczyn szczegółowo powyżej przedstawionych, nie zostały ocenione jako wiarygodne. Słusznie zatem Sąd

Okręgowy ocenił, że nie zostało udowodnione przez pozwanych - na których w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c.) - aby powód 16 sierpnia 2013 r. dostarczył wadliwe paliwo i aby tym samym byli oni uprawnieni do odstąpienia od umowy sprzedaży na podstawie art. 560 § 1 k.c.

Nie zasługiwały zatem na podzielenie zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 560 k.c.

Zasygnalizowana w końcowej części uzasadnienia apelacji kwestia oddalenia przez Sąd I instancji części wniosków dowodowych pozwanych uchylała się spod kontroli instancyjnej. Po pierwsze, z tej przyczyny, że pozwani nie sformułowali w apelacji w tym zakresie jakichkolwiek zarzutów, a sąd odwoławczy uchybienia prawa procesowego, z wyjątkiem tych, które skutkują nieważnością postępowania, rozważa jedynie w przypadku podniesienia stosownego zarzutu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Po drugie, po oddaleniu przez Sąd Okręgowy wniosków dowodowych strony pozwanej na rozprawie w dniu 13 września 2017 r., pozwani nie złożyli w trybie art. 162 k.p.c. tzw. zastrzeżenia do protokołu, a tym samym utracili możliwość powoływania się w dalszym toku postępowania na ewentualne uchybienia odnoszące się do tej kwestii.

Stosownie do treści art. 560 § 1 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jak powyżej zostało to wyjaśnione, pozwani nie udowodnili, że paliwo sprzedane im przez powodową spółkę 16 sierpnia 2013 r. miało wady fizyczne w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. Tym samym strona pozwana nie wykazała, aby była uprawniona na podstawie przepisów o rękojmi za wady fizyczne odstąpić od umowy i odmówić zapłaty ceny. Bezzasadne były również w tych okolicznościach podniesione przez pozwanych zarzuty potrącenia kwot 50.000 zł oraz 35.000 zł, bowiem niezależnie od wszelkich innych kwestii, przede wszystkim zauważyć należało, iż swoje wiarygodności wzajemne strona pozwana opierała na podstawowym twierdzeniu o wadliwości towaru sprzedanego przez powoda i skuteczności swojego oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

Powyższe prowadziło do konkluzji, że Sąd Okręgowy słusznie zasądził od pozwanych na rzecz powoda, na podstawie art. 535 k.c., kwotę 150.465,82 zł tytułem ceny za 29.873 m³ oleju napędowego CN 2710 1943, sprzedanego na podstawie umowy z 16 sierpnia 2013 r.

Mając na względzie przedstawioną argumentację, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanych jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego, mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

Maciej Dobrzyński Anna Rachocka Maciej Kruszyński